

Warszawa, 09.11.2009

lek. wet. Jolanta Łapińska zoopsycholog
specjalista terapii zaburzeń zachowania psów i kotów
www.zoopsychologia.com.pl

Opinia na temat potrzeb bytowych i behawioralnych kotów wolno żyjących

Koty wolno żyjące bytują w grupach liczących od kilku do kilkudziesięciu sztuk. Zazwyczaj zachowują dosyć duży dystans w stosunku do ludzi, w tym również do swoich opiekunów/karmicieli pomimo tego, że identyfikują ich pozytywnie. W wielu przypadkach grupy kotów wolno żyjących składają się z osobników spokrewnionych ze sobą, które urodziły się i wyrosły w jej obrębie. Przyłączenie się obcego kota do grupy jest bardzo trudne i z reguły koty obce nie są akceptowane. W grupie kotów panuje matriarchat, ale układy hierarchiczne wśród osobników stada są wielopoziomowe i złożone.

Koty są zwierzętami terytorialnymi. Oznaczają swoje terytoria substancjami zapachowymi-feromonami. Terytorium każdego kota podzielone jest na strefy – strefa komfortu oznaczana jest feromonami policzkowymi, punkty graniczne i korytarze komunikacyjne oznaczane są drapaniem (znaki wizualne) oraz za pomocą feromonów wydzielanych przez gruczoły między opuszkami łap (znaki zapachowe).

Znaczenie terytorium moczem występuje u niekastrowanych kocurów oraz u kotelek, które są w rui i w ten sposób dają znać kocurom o gotowości do kopulacji.

W sytuacjach stresowych, spowodowanych np. pojawieniem się obcego kota na terytorium grupy, lub zbyt dużym zagęszczeniem kotów znaczenie moczem nasila się i występuje niezależnie od fazy cyklu płciowego.

Pod wpływem stresu koty wydzielają poprzez gruczoły znajdujące się w opuszkach łap feromony ostrzegawcze - jest to reakcja automatyczna, podświadoma. W miejscach w których spotkało kota coś nieprzyjemnego lub stresującego zostawia on ślady owych feromonów ostrzegawczych, dzięki którym w przyszłości będzie to miejsce omijać. Tak oznaczone miejsce jest omijane również przez inne koty, które także odczytują zapachową wiadomość.

Z powyższych powodów przeniesienie kotów siłą do nowej lokalizacji jest z góry skazane na niepowodzenie. Jest to ogromny stres dla wszystkich osobników, zaburzony zostaje system hierarchiczny danego stada, a nowe miejsce zostaje zaznaczone feromonami ostrzegawczymi i koty zaczynają je omijać. Poza tym koty zawsze starają się wrócić na swoje stare terytorium.

Najbardziej zasadnym postępowaniem jest pozostawienie kotów w dotychczasowych miejscach ich bytowania, które są ich terytoriami łowieckimi. Terytoria są dokładnie oznaczone przez koty i dają im poczucie bezpieczeństwa. Koty w takich miejscach chętniej polują i bronią go przed dostępem obcych osobników. Nie należy także lekceważyć relacji kotów i ich opiekunów/ karmicieli. Dobra znajomość poszczególnych członków grupy kotów przez ich opiekuna daje możliwość kontroli danej grupy. Opiekun jest w stanie wychwycić symptomy choroby czy nietypowe zachowania kotów, co pozwala na wczesną interwencję weterynaryjną. Ma to duże znaczenie w zapobieganiu rozprzestrzeniania się chorób.

Koty same wynajdują sobie kryjówki, które odpowiadają ich wymogom. Są to miejsca w ich ocenie bezpieczne, dające możliwość schowania się i odizolowania od reszty grupy, gdy kot nie ma ochoty na interakcję.

Proponowane rozwiązania miejsc bytowania kotów poprzez ustawianie budek/domków w dużym zagęszczeniu nie spełniają tych wymogów. W ocenie znaczącej części kotów budki, z których nie ma alternatywnej drogi ucieczki i wejście może zostać zablokowane przez wrogię osobnika nie są bezpieczne i nie dają możliwości odizolowania się od reszty grupy.

Ponadto miejsce bytowania grupy kotów powinno być na tyle duże, żeby każdy z członków grupy mógł podzielić swoje indywidualne terytorium na strefy.

Nie można łączyć różnych grup kotów i zmuszać ich do mieszkania na jednym, małym obszarze. Prowadzi to do agresji między kotami, a szanse na zaprzyjaźnienie się dwóch obcych grup są praktycznie żadne. Podobnie dołączanie obcego osobnika do stada, jeśli nie jest zrobione w sposób stopniowy i kontrolowany jest prawie zawsze skazane na niepowodzenie. Na dodatek takie działania są źródłem ogromnego stresu dla dołączonego do grupy kota.

Najlepszą metodą ograniczania liczebności kotów żyjących na danym terenie jest ich sterylizacja i kastracja ponieważ, tak jak już pisałam, stado powiększa się o osobniki, które się w nim urodziły i dorosły. Obcy osobnik ma bardzo małe szanse na akceptację i dołączenie do stada.

Zabiegi te w dużym stopniu ograniczają znaczenie terytorium moczem przez koty, co pozwala na lepsze utrzymanie higieny w miejscach ich bytowania.

Sterylizacja i kastracja nie wpływają ograniczająco na instynkt łowiecki kotów. Instynkt ten jest u kotów bardzo silnie rozwinięty, a koty polują po to żeby go zaspokoić. Motorem działań łowieckich jest dla kota odniesiony w czasie polowania sukces, który daje mu poczucie satysfakcji i wzmacnia to zachowanie (tzw. wzmocnienie dodatnie). Instynkt łowiecki jest to zachowanie adaptacyjne, powstałe wskutek ewolucji gatunku i jest ono ściśle zakodowane w ośrodkowym układzie nerwowym. Od strony fizjologicznej za zachowania łowcze odpowiada neuroprzekaznik zwany acetylocholiną, która działa promująco na tego typu zachowania, natomiast neuroprzekaznik serotonina i kwas gamma aminomasłowy hamują zachowania łowcze. Poziom hormonów płciowych nie wpływa na mechanizm biochemiczny zachowań łowczych. Dlatego nie ma żadnego uzasadnienia stwierdzenie, że sterylizacja, czy kastracja przytępiają lub hamują instynkt łowiecki kotów.

W celu poprawy higieny miejsc bytowania kotów wskazane jest ustawienie kuwet ze żwirkiem lub piaskiem. Zakopywanie odchodów jest instynktownym zachowaniem kota w obronie przed drapieżnikami, które ma na celu zatarcie śladów jego obecności. Większość kotów, jeśli ma możliwość zakopywania odchodów, robi to. Dlatego ustawienie kuwet ze żwirkiem powinno ograniczyć załatwienie się kotów poza kuwetami i ułatwić zachowanie higieny, oczywiście kuwety należy regularnie sprzątać.

Aby rozwiązania mające na celu ograniczenie ilości kotów wolno żyjących w piwnicach domów nie działały na szkodę tych zwierząt powinny uwzględniać ich potrzeby behawioralne i zwyczaje.

Wobec powyższego nie należy przenosić kotów do miejsc, które nie dają im poczucia bezpieczeństwa, nie uwzględniają ich potrzeb terytorialnych, narażają zwierzęta na stres i akty agresji związane z łączeniem obcych osobników w grupy, ponieważ jest to postępowanie niehumanitarne, naruszające ich dobrostan i działające na szkodę tych zwierząt

lek. wet. Jolanta Łapińska zoopsycholog

